

JAK POMAGAĆ DZIECKU W NAUCE SZKOLNEJ I JAK ZADBAĆ O JEGO PRAWIDŁOWY WYPOCZYNEK

Życie to najważniejszy dar, jaki ofiarowali rodzice swojemu dziecku. Drugim co do ważności jest gruntowne wykształcenie, bez niego bowiem trudno będzie dziecku przeżyć dobre i satysfakcjonujące życie. Dlatego to rodzice ze szczególnym poświęceniem powinni pomagać swoim dzieciom w edukacji. Dom rodzinny jest miejscem nauki i wypoczynku dziecka i rodzice mają duże możliwości wpływania na zachowanie właściwych proporcji między tymi podstawowymi elementami życia dziecka uczęszczającego do szkoły. Niewłaściwy bowiem rytm pracy i wypoczynku ucznia powoduje osłabienie jego organizmu, bóle głowy, nerwowość, szybkie męczenie się, zmniejszenie odporności na choroby itp. Te niepożądane zmiany nabierają szczególnej ostrości i szerszego zasięgu przy przeciążeniu ucznia pracami domowymi. Dzieci powinny i muszą pomagać rodzicom w pracach domowych i muszą się uczyć, nie wolno jednak wymagać od nich pracy ponad siły i możliwości. Rozsądni rodzice zawsze potrafią znaleźć granicę, której przekroczyć nie wolno.

Doba ucznia składa się głównie z czasu przeznaczonego na naukę szkolną i z czasu pozostającego poza tą nauką. Czas ucznia poza nauką jest zużytkowany na zaspokojenie potrzeb organizmu, na przejazdy do szkoły i z powrotem, na udział w zajęciach w gospodarstwie domowym, na zaspokojenie potrzeb intelektualnych, kulturalnych i społecznych.

Za czas wolny ucznia uważać możemy taki czas, który pozostaje mu po zaspokojeniu potrzeb organizmu, wypełnieniu obowiązków szkolnych i domowych, a więc ten, w którym może on wykonywać czynności według swojego upodobania, związane z wypoczynkiem, rozrywką i zaspokojeniem własnych zainteresowań. Organizacja czasu wolnego powinna być przedmiotem stałego zainteresowania rodziców, gdyż ma duże znaczenie dla prawidłowego rozwoju dziecka. W młodszym wieku szkolnym uczeń odznacza się dużą potrzebą aktywności ruchowej. Formą zaspokojenia tej potrzeby, która najbardziej odpowiada dziecku i jest przez nie najbardziej lubiana, jest zabawa. Zadaniem dorosłych jest zrozumienie tej potrzeby i zapewnienie odpowiednich warunków do jej realizacji. „Zaspokaja bowiem ona liczne potrzeby psychiczne, przyczynia się do rozwoju wielu procesów i funkcji, umożliwia zdobywanie wielu wiadomości, ćwiczenie sprawności i umiejętności. Jej znaczenie dla rozwoju fizycznego i psychicznego jest ogromne. I spełnia jeszcze jedną istotną rolę: daje dzieciom dużo radości. A radość jest dziecku potrzebna do prawidłowego rozwoju. Zabawa umożliwia dziecku realizację jego zainteresowań. Wpływa także na wzbogacanie doświadczeń i kontaktów społecznych. Dziecko wychowane w warunkach uniemożliwiających mu bawienie się, stałoby się istotą upośledzoną.

Rodzice przede wszystkim jednak interesują się wynikami w nauce swych dzieci, starają się także maksymalnie im w tym pomóc. Ważne jest aby pomoc ta była właściwa, nie szkodliwa, a przynosiła oczekiwane efekty. Jednym ze sposobów realizacji tego przedsięwzięcia jest poznanie specyfiki uczenia się i możliwości intelektualnych swojego dziecka. „Jedne dzieci uczą się szybko i szybko zapominają, innym zrozumienie problematyki przychodzi trudniej, ale za to raz wyuczony materiał pamiętają dłużej. Jedne w poznanych rzeczach lepiej

pamiętają szczegóły działające na zmysł wzroku (kolory, kształty), inne posługują się przede wszystkim słuchem. Jedne wykazują zdolności do zapamiętywania faktów, inne do matematycznej kalkulacji, a jeszcze inne do artystycznej kompozycji.

Sukces dziecka w nauce zależy nie tylko od prawidłowego rozwoju umysłowego, ale także od fachowej pomocy i opieki rodziców, od ich kontaktu ze szkołą. Przyjemnie jest być ojcem lub matką inteligentnego dziecka, przyjemnie jest oglądać ciągle przynoszone ze szkoły do domu oceny bardzo dobre, wysłuchiwać na zebraniach i w prywatnych rozmowach z wychowawcą komplementów pod adresem naszych dzieci. Gorzej czujemy się, gdy dziecko nie spisuje się w szkole, tak jak byśmy sobie tego życzyli. Wtedy często unikamy kontaktu ze szkołą, nie chcąc słyszeć niepotrzebnych opinii o dziecku. A przecież dobro dziecka wymaga, aby odpowiednimi warunkami domowymi wyrównać braki w jego zdolnościach, wiedzy i charakterze. Kontakt ze szkołą i porozumiewanie się z nauczycielem mogą tylko dopomóc rodzicom w trudnej pracy wychowawczej.

Istnieje wiele sposobów aby pomóc dziecku w nauce w domu. Najczęściej stosowaną formą jest pomoc w odrabianiu prac domowych. „Rodzice powinni przekonać dzieci, że prace zadawane do domu to nie żadna kara wyznaczona przez nauczyciela, ale sposób na lepsze opanowanie danego przedmiotu.”^[3] To, bowiem, co dzieci wykonają w domu, spełnia specjalną rolę. Ma na celu przede wszystkim utrwalenie wiadomości i umiejętności zdobytych w szkole oraz zastosowanie ich w praktyce. Nie można wyręczać dzieci w odrabianiu prac domowych, a jedynie tak naprowadzić, aby samodzielnie pracowały. Rodzice, którzy odrabiają za dzieci prace domowe, kierują się fałszywą ambicją i dopuszczają się oszustwa w stosunku do nauczyciela, dając tym samym zły przykład swoim pociechom. Ma to jeszcze inne złe skutki, gdyż dezorientuje nauczyciela co do zaawansowania klasy w danej partii materiału. Nie ulega wątpliwości, że mniej zdolnym dzieciom trzeba pomóc, ale to nie znaczy, że trzeba im szkodzić przez odrabianie za nie lekcji. Musi to być pomoc mądra, przemyślana. Należy również stosować pochwałę i zachętę, gdyż to pobudza małego ucznia do działania i rozwija jego inwencję. To jest najlepsza pomoc i postawa rodziców. Duże znaczenie dla jakości pracy domowej mają warunki zewnętrzne, a przede wszystkim miejsce pracy. Dziecko powinno mieć własny kącik w pokoju, w którym przechowuje i porządkuje swoje rzeczy. Własne stałe miejsce pracy oszczędza dziecku energii niezbędnej przy adaptacji do zmieniających się warunków otoczenia, a poza tym mobilizuje go, gdyż wytwarza roboczy nastrój i korzystną dla pracy atmosferę, która sprzyja koncentracji uwagi. Ważną sprawą jest także odpowiedni harmonogram dnia. Powinien być czas przeznaczony na odrabianie lekcji, czytanie, zainteresowania, ruch, zabawę i na sen. Programy telewizyjne również należy dostosować do wieku dziecka i kontrolować to co ono ogląda. Należy koniecznie organizować dziecku przerwy w odrabianiu zadań, najlepiej wyjście na świeże powietrze. W procesie uczenia się ważną rolę odgrywa także samokontrola wykonywanej pracy. Chodzi w niej o to, aby uczeń sam odkrył swoje błędy i sam je poprawił. Końcowy etap pracy domowej to wydzielanie, porządkowanie i przygotowywanie przez dziecko książek, zeszytów i przyborów potrzebnych następnego dnia w szkole.

Bardzo pomocną inwestycją edukacyjną może stać się również zakupienie odpowiednich pomocy naukowych np. komputera, który może „prawie wszystko”. Oczywiście rodzice muszą potem czuwać nad odpowiednim korzystaniem z niego, gdyż zamiast pomóc może niestety szkodzić. Warto również zainteresować się

postępami dziecka w nauce języków obcych i właściwie je do tej nauki motywować. W domu nie powinno zabraknąć encyklopedii i podstawowych słowników. Może warto zaprenumerować czasopismo dziecięce lub młodzieżowe, zapisać na kurs rozwijający zainteresowania i talenty dziecka.

Podsumowując powyższe rozważania trzeba stwierdzić, że aby rodzice dobrze przysłużyli się swoim dzieciom powinni przede wszystkim zapewnić odpowiednie warunki do nauki, dobrze przygotować warsztat pracy, stworzyć właściwą atmosferę sprzyjającą nauce, , pohamować swe fałszywe ambicje, dbać o higienę psychiczną i fizyczną dziecka, pod żadnym pozorem nie odrabiać lekcji za dziecko, pomoc w nauce ograniczyć do minimum, pozostawać w stałym kontakcie z wychowawcą i działać zgodnie z jego zaleceniami.

Bibliografia:

1. H. Balińska /red/:Moje dziecko – dobry uczeń. Warszawa 1984. WSiP
2. H. Filipczuk: Rodzice i dzieci w młodszym wieku szkolnym. Warszawa 1985. Nasza Księgarnia
3. G.W. Green: Jak pomagać dziecku w nauce. Warszawa 1997. Diogenes
4. W. Pomykało: Vademecum dla rodziców dzieci od lat 6 do 10. Warszawa 1987.

Tygodnik Oświata i Wychowanie

[1] H. Filipczuk: Rodzice i dzieci w młodszym wieku szkolnym. Warszawa 1985. Nasza Księgarnia. s. 135

[2] red. W. Pomykało: Vademecum dla rodziców dzieci od lat 6 do 10. Warszawa 1987.

Tygodnik Oświata i Wychowanie s. 139

[3] G.W. Green: Jak pomagać dziecku w nauce. Warszawa 1997. Diogenes. s. 113